



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

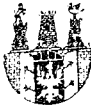
COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów najęst, redakcja nie zwraca.



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omniałnej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr.38. — TELEFON Nr. 50.

## NUMER POŚWIĘCONY WSI



Andrzej Bonawentura Kościuszko, bohater z pod Biłki i Racławic, który pierwszy pooboił włościan, jako równych obywateli i uchających synów Ojczyzny do obrony Konstytucji 3 maja. Umarł 1817.

### Ufajmy sobie!

Ludu polski, ludu włościanczy, gospodarzu ziem ojczystej!  
 Chcemy mówić z Tobą, jak brat bratowi z bratem, lub przyjaciel z serdecznym przyjacielem, między którymi nie ma tajemnic i nie domówień, nie ma cienia ukrytych myśli, ani też żdzbla podstępnych pooblestw.  
 Chcemy przemówić, jak się przemawia do obywateli kraju naszego, do polskiej gospodarzy, jak się przemawia do tych, którym głęboko na sercu przyszłość nasza leży, którzy niepokojem bezsensnym i troską bolesną zdjęci podczas tej strasznej wojny frasośliwie a ustawicznie pytają:  
 Co to będzie? co będzie? Co się z nami stanie?  
 Otwieramy serce swoje przed Tobą, ponieważ wiemy, że słowom naszym tak prostym a szczerym, słowom w bólach i troskach poczętym chętny i przyjacielski dasz poch. Wiemy o tem i pewni jesteśmy Twojej dla słów naszych przychylności, pewni, bo nie wierzymy, żebyś sobkowstwem i duczeniem groza tak serce swoje uczelnie zamurował i od światła odgradził, żeby już Ciebie nie była nasza wspólna i nadzieja leżąca w przyszłości nic a nic obchożać nie miała.  
 Nie wierzymy, żebyś ciałem tu,

a sercem był z tymi, którzy Ci serce Twoje w kajdany okuli.  
 Nie wierzymy, żebyś byłych komisarzów rosyjskich, naczelników, strażników i tych wszystkich, co Polskę ujarzmili i w niewoli długo trzymali, za opiekunów swoich i dobroczyńców ciągle miał.  
 Nie wierzymy, żebyś dotąd nie przejrzał i o tem nie wiedział, jak okrutnie oszukanyś był, kiedy Ci przez pół wieku wmawiano, że swoją wolność od pańszczyzny jedynie rządowi rosyjskiemu zawdzięczać masz.  
 Nie wierzymy, żebyś się nie rozumiał i na tem, jak to rząd rosyjski ustanowieniem serwitutów, a sianiem niezgody, a szkalowaniem naszej przeszłości, a odgradzaniem od Ciebie dworów i odpychaniem ludzi świątliwych—tylko swoje do duszy Twojej pragnął zawarować prawa, tylko sam serce Twoje tak proste, a łatwowie w wyłączeniem posiadaniu chciał trzymać.  
 Minęły już te czasy smutnego zaślepienia Twojego, a ludziom rozumnym i świątlejszym już dawno z oczu tuman zszedł.  
 Lecz tuman ten nie zszedł jeszcze z oczu ludzi ciemnych a lęgliwych, ludzi bezradnych a przez Rosjan niańczonych, ludzi nieumiejących samodzielnie o sobie myśleć, sobie radzić i o sobie stanowić. Przyzwyczaili się oni do obcej opieki i tej obcej opieki ciągle wyczekują. Brakło nianki i nie wiedzą co teraz począć mają.  
 Ludu polski, podwalino i nadziejo naszej przyszłości!  
 Nikt między nami teraz nie stoi i nikt nie wzbrania zbliżyć się nam ku sobie.  
 Wyciągamy do Ciebie obie ręce my Polacy — do Was Polaków.  
 Uchwycicie nasze ręce i uściśnijcie mocno, a zawrzyjcie z nami łączność wieczystą dla wspólnego naszego dobra i zbawienia, boć my i wy—to jedno, boć my i wy—to ten sam Naród polski, boć my i wy—to ta sama ludność polska, co i leszka na tej samej ziemi, co mówi jedną polską mową, do jednego modli się Boga, i to samo pokolenie, co się zrodziło w tych samych warunkach politycznych i co jednakże na przyszłość żywi nadzieje.  
 Któż my?  
 My to przedewszystkiem ciż synowie ludu, synowie chłopów polskich, co szczęście mieli szkoły ukończyć, światła nabyć i do szeregów inteligencji polskiej się dostać, do szeregów, w których nie masz więcej różnic i pychy stanu; my —

to potomkowie szlachty, chłopów i mieszczan polskich, światłem nauki zrównani, a jedną troską i jedną myślą o szczęśliwszej przyszłości Polski związani, jedno szczytne miano mamy — miano Polaków.  
 Ale my nie stanowimy Polski, bo jesteśmy tylko garścią w niej, nieznaczną zaledwie częścią.  
 Polska—to Wy, Polska—to Wy i my z Wami.  
 Któż wy?  
 Wy, co nazywacie siebie katolikami, chłopami, włościanami, gospodarzami lub poprostu ludźmi — jesteście przedewszystkiem Polakami.  
 Wy, wasi sąsiedzi wiejscy, tacyż sami chłopci, krewni, kumotrowie, gospodarze z innych wsi i parafji, wreszcie lud z całej tej wielkiej i pięknej Polski — jesteście Polacy nadewszystko, Polacy, bo polską mową się posługujecie, polski pa-cierz mówicie, polską ziemię orzecie.  
 Tak jest teraz i tak było od prawieców.  
 I to, że w dawnych wiekach byliście ziem polskiej oraczami a nie byliście jej panami.  
 Tak było wszędzie, tak było i u nas.  
 W zeszłym stuleciu cały świat się odmienił, odmienioło się i u nas.  
 Teraz i Wy jesteście na zagrodach swoich panami, ziem ojczystej gospodarzami, a tem samem kraju całego — obywatelami.  
 Lecz kto tylko sobą i najbliższą



Ksiądz Hugo Kottontaj, ur. 1750, kanonik krakowski, jeden z twórców Konstytucji 3-go maja, zesłany w r. 1807 do Moskwy, zmarł 1812 w Warszawie.

rodziną, własną, wyłącznie zajęty, tylko siebie kocha, sobie dogadza i nic o rodakach i kraju rodzimym wiedzieć nie chce, ten kraju swego jest wrzodem, a społeczeństwa własnego — ciężarem, ten nie jest godzien szczytnej nazwy obywatela.

I gdybyśmy tak wszyscy postępowali, stałoby się dla siebie wściekłymi wilkami, wiecznymi wrogami, niezdolnymi wspólnymi siłami zabezpieczyć się od wspólnych nieszczęść, ale za to stałoby się ludnością, jakby umyślnie na to stworzoną, by zawsze obcy nami rządziła.

Obywatele — Polacy! Niech łączy nas jedna a wspólna myśl, jedna a wspólna troska, myśi i troska o dobro naszej Ojczyzny, o świetlaną, szczęśliwszą jej przyszłość. Bądźmy budowniczymi Polski, budowniczymi Państwa Polskiego.

Radość lub smutek Polski, to radość lub smutek ludu polskiego, święto narodowe, święto „polskie”, to święto ludu polskiego. Słowem los Polski — to los ludu, los ludu polskiego — to los Polski. Jedno i drugie stanowi nierozdzielalną jedność, o czem musimy dobrze wiedzieć i nigdy nie zapominać.

Niema ratunku, o ile sami siebie ratować nie będziemy, nie będzie wolności i dobrobytu, o ile sami do tego ręki nie przyłożymy. A będzie to, co sobie sami stworzymy i stanie się to, o co sami dla siebie zatroszczyć się potrafimy. Nie wszystko wprawdzie, ale też i nie mało od nas samych zależy.

A gdy będzie się organizowało społeczeństwo i wszystkie dziedziny życia, niech lud polski weźmie w tej pracy żywy i gorący udział nie jako niechętny poddany surowymi środkami egzekutywy państwowej do pracy i danin zmuszony, lecz jako samodzielny obywatel, kraj swój miłujący.

Gdy zaś lud będzie zabiegał o stworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju gospodarstw rolnych, lub będzie się troszczył o ochronę pracy i prawne jej uregulowanie, państwo polskie stanie się najkrótszą ku temu drogą.

Ale przedtem musimy się zdobyć na wazemną i pełną ku sobie ufność i na gorliwe a zgodne współdziałanie.

## Gdy z ziemi naszej pierzchła już....

Gdy z ziemi naszej pierzchła już  
Wroga nam zawierucha,  
To stał się cud,  
Co polski lud  
Z niemocy dźwignie ducha.

Wolności miłość zbudźmy w nim!  
Jednością silny stanie.  
Uderzy dzwon  
W radosny ton  
Na Polski Zmartwychwstanie!

Po przez pszeniczny złoty łan  
Już głośnym echem płynie...  
Z przeszłości win  
Zrodził się czyn  
W dziejowej tej godzinie.

Niech nas nie zraza pracy znój,  
Niech nie zniechęca trud:

Nagroda nam  
Będzie on sam  
Ten wolny polski lud.

Ciemnoty wiecznej zniknie mrok —  
Nadziei gwiazda świeci...  
Do pracy wraz,  
Bo nadszedł czas  
Ratować polskie dzieci!  
Raków. Ina Barańska.



Medal art. rzezb. J. Wysockiego ku czci biskupa krakowskiego A. księcia Sapiehy, znakomitego pisarza Henryka Sienkiewicza i wielkiego artysty Ignacego Pańkiewskiego, którzy położyli największe zasługi w zbieraniu ofiar w całym świecie na pomoc dla Polski.

## Kilka słów w sprawie pracy nad ludem.

Sprawa ludu jest jedną z najcięższych ran na ciele Polski. Przed wojną mieliśmy w Królestwie siedm dziesiąt pięć procent nieumiejących czytać i pisać, czyli ludzi umysłowo napół ślepych nie mogących korzystać z doświadczenia pokoleń zawartego w księgach.

Wszystkie niedomagania wsi wpływają z tej ciemnoty. Czyż czołowiek niepiśmienny, nieznający dziejów ojczyznych i bałamuony przez płatnych szerzycieli fałszu, jakimi byli dawni komisarze włościańscy, może podejmować się sprawami na rodowem lub społecznem, czy może rozumieć pożytek organizacji na wszelkich polach, czy może zdawać sobie sprawę ze zjawisk ekonomicznych, ba! nawet wyzyskać odpowiednie swą ciężką pracę na roli, aby przynosiła mu możliwie duże korzyści?

Przeciwdziałając na wszelki sposób szerzeniu oświaty wśród ludu, aby w ten sposób spętać jego siły, które w razie uświadomienia skierowałyby się niechybnie przeciw ciemności, rząd rosyjski z chytrym iście wschodnią starał się skierować siłę tkwiącą w ludzie przeciw własnemu społeczeństwu i wysyskał ją jako najskuteczniejszy oręż w walce z działalnością obronną warstw oświeconych polskich. Lud odgradzono od reszty społeczeństwa murem komisarzy włościańskich, pisarzy gminnych, strażników, którzy agitując w nieczy sposób przeciw warstwom oświeconym, niedopuszczali tych warstw do zetknięcia z ludem.

Pomimo przeciwdziałania ludzi ofiarnych niosących ludowi uświadomienie i narażeniem się nieraz na więzienie i Sybir, polityka rządu rosyjskiego wydała niestety po części owoce.

Jeżeli nie uczyniła z włościan wrogów własnego narodu, jak to było zamiarem Rosji, to jednak zrobiła z nich w znacznej mierze masę bierną i nieświadomą, niezdolną do

orientowania się w życiu narodowem; społecznem. Znaczna część naszego ludu posiada bałamućne wyobrażenia o rzeczach dotyczących go najbardziej bezpośrednio; nie wie nic o dążnościach wyzwolenicznych, przejawiających się przez cały ciąg naszych dziejów porobiorowych, mających na celu uczynienie z włościan obywateli kraju, które w chwilach największego napięcia walki z Rosją w czasie powstań narodowych, występowały najwyraźniej.

Włościanin polski nie wie, iż już sto dwadzieścia pięć lat temu Konstytucja 3 go maja wzięta chłopów pod opiekę prawa; nie wie, że uniwersał Połaniecki Kościuszki w roku 1794 zniósł poddaństwo, zatwierdził posiadanie gruntów przez chłopów oraz ograniczył ich pracę pańszczyźnianą, a urolnił od niej całkowicie tych, którzy z bronią w ręku wystąpiliby przeciw najeźdźcy; nie wie, iż w 1831 roku Rząd Narodowy opracował projekt uwłaszczenia włościan w dobrach narodowych i sejm go przyjmuje i że tylko upadek listopadowego powstania uniemożliwił urzeczywistnienia tej ważnej reformy; nie wie, iż w 1861 roku walne zgromadzenie Towarzystwa Rolniczego w Warszawie wypowiedziało się za ogólnym uwłaszczeniem włościan drogą skupu czynszów i że rząd rosyjski sprzeciwia się tej uchwale; wreszcie nie wie, iż manifest powstańczego Rządu Narodowego 22 stycznia 1863 roku „ogłasza wszystkich synów Polski bez różnicy wiary i rodu pochodzenia i stanu wolnymi i równymi obywatelami kraju”, dodając, iż „ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu lub pańszczyzny staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym”.

Ogłoszone w owym manifeste uwłaszczenie było wprowadzane w czyn przez oddziały powstańcze bardzo energicznie, tak że faktycznie od tego czasu pańszczyzna przestała istnieć i po upadku powstania rząd rosyjski zmuszony był te reformy jako fakt dokonany zatwierdzić. Celem tego rozwoju historycznego reformy uwłaszczenia większość włościan nie zna i w naiwności swej sądzi, że to car Aleksander II w niezmierniej swej łaskawości uदारował lud polski wolnością, ba! nawet są i tacy, co obawiają się, aby w razie powstania polskiego ustroju państwowego pańszczyzna nie została wskrzeszona!

Jest to tylko jeden z przykładów nieświadomości narodowego włościan; takich przykładów możnaby przytoczyć tysiące.

Wojna Europejska—to największa katastrofa w dziejach świata—zastała lud polski nieprzygotowany do zrozumienia zmian, jakie sprawiła i sprawi, oszołomiła go i pozbawiła całkowicie orientacji. Dawniejsi jego opiekunowie i wyzyskiwacze—komisarze i strażnicy—uciekli, pozostał sam jak dziecko, bezradny i niezdolny do powzięcia decyzji i czynu. Pomimo przeszkód związanych z wojną, inteligentne warstwy naszego narodu, korzystając bądź co bądź z większej wolności działania wzięły się do pracy na polu uświadomienia ludu i osiągnęły już w niektórych okolicach poważne rezultaty. Lud zaczyna przecierać oczy i rozglądać się dokoła, zdobywa sobie poczucie przynależności do narodu polskiego i zastanawia się nad drogami, po których kroczyć należy. Trzeba przeto zdwoić energię i nie tylko wskazywać mu te drogi, lecz i organizować go do przyszłej pracy. Ludzie małej wiary utrzymują, iż jest





7-mio klasowy żeński Zakład naukowy  
**LEONII KOMAR**  
w Częstochowie ul. Szkołna № 13.  
Rozpoczął egzamina dla nowowstępujących uczenic 1-go Czer-  
wca — które będą trwały do 25-go b. m.

Włodniewskimi, Straży ogniowej z komendantem Bielobradkiem oraz skautów męskich z p. Dubowskim i żeńskich z p. Giedrykową, a także chórów z p. Świdorskim. Odczyt wygłoszą ks. Sędzimir i p. Zygm. Mianowski.

O g. 5 po poł., na zabawie odczyt. Kosze szczęścia pod kierunkiem dr. Giedrykowej pp. Hel. Mianowskiej, Romany Gal i Wł. Jadowskiego tudzież cukiernia pod kierunkiem p. dr. Giedrykowej, Bielobradkowej i W. Polaczkowej

**W Krzepicach.**  
W niedzielę 11 bm. od g. 8 rano sprzedaż znaczka aż do wyjścia ludzi z sumy. Po sumie kwesta po domach, kwestują dzieci pod opieką dzielnicy.

W poniedziałek 12 bm. wieczorem przedstawienie amatorskie dzieci i dorosłych oraz koncert „Lutni” miejscowej.

Tegoż dnia po południu odczyt.  
**W Przystajni.**  
W niedzielę 11, poniedziałek 12 i niedziela 18 czerwca — przedstawienie amatorskie 3 ednoaktowe z cyklu „Naród — sobie”

W ciągu dnia wygłoszone będą przez prelegentów miejscowych oraz przybyłego z Truskolas odczyty.

**W gminie Kuźniczka.**  
W niedzielę 11 bm. odczyty w szkołach, we wsiach zajączki I i II, Staro Krzepice, Kuźniczka, Dankowice i Kuków poprowadzone zbieraniem ofiar po kościołach. W poniedziałek pochód dzieci i kwesta po domach. W dniach następnych zbieranie ofiar po domach.

**W Poczesnej.**  
W niedzielę 11 czerwca około g. 4 po południu odbędzie się popis dzieci szkolnych, deklamacje, śpiewy — potem przedstawienie amatorskie w zabudowaniach plebanji (bilety będą bezpłatne).

Na scenie: „Dla szczęścia dziecka” Gensówny pod reżyserją p. Zofii Pęczalskiej.

Po przedstawieniu żywy obraz w zabudowaniach ks. Jana Knorra w Poczesnej.

Na zakończenie występ chóru kościelnego pod batutą p. Plichtowicza w Poczesnej. Odczyty ks. Jędrzejewskiego i Zygm. Mianowskiego.

Następnej niedzieli 18 czerwca od g. 11 do 3 po poł. ogólny udział Kamienicy Polskiej z okazji odpustu w Poczesnej. Występy: Straży ogniowej, chórów, orkiestry i skautów.

**W Blachowni.**  
W niedzielę 11 bm., w poniedziałek 12 czerwca a w razie niepogody w następną niedzielę 18 czerwca o godz. 2 po poł. w budynku szkolnym fabryki „Blachownia”.

Przemówienie proboszcza ks. A. Zmysłowskiego, pochód z chorągiewkami dzieci starszych do lasu, w lesie śpiewy dzieci, defilada i ćwiczenia gimnastyczne, zabawy i gry dla dzieci i dorosłych, rzucanie piłki, krążków; kosze szczęścia itp. Sprzedaż cukierków, kwiatów, herbaty, kawy, limonady i drobnych przekąsek tudzież sprzedaż znaczków, nalepek, szpilek R. O.

Muzyka Truskolaskiej Straży Ogniowej. W niedzielę 18 czerwca o godz. 8 wiazcz. przedstawienie amatorskie w szkole fabryki „Blachownia” „Bzy kwitną” Zygm. Przybylskiego oraz „Polityka panny Florci”.

**W Konopiakach, gmin. Dźbów i Rększowice.**  
W niedzielę 11 bm. zbieranie ofiar na tacę podczas sumy w kościele w Konopiakach przez ks. proboszcza Henryka Koławskiego w asysten-

cji członka R. O. p. Leona Szałkowskiego. Potem pod kościołem sprzedaż nalepek lub kokardek narodowych przez dzieci w asystencji pań, pod czas czego przyzywać będzie orkiestra górnicza miejscowych kopalni.

Następnie ks. prob. Kołowski wygłosi w budynku dworskim odczyt „Rys etnograficzny ziem polskich”.

O godz. 6 wiecz. w tym samym budynku przedstawienie amatorskie „Aby handel szedł” Kaźmierzaka.

W następną niedzielę 18 bm o godz. 3 po poł. przed kościołem korowód dzieci szkolnych z dwoma sztandarami i orkiestrą, poczem w łasku ogólna zabawa, urozmaicona wyścigami w workach z nagrodami, śpiewem i deklamacją dzieci.

W pierwszy powszedni dzień tygodnia odbędzie się kwesta po domach we wsiach: Konopiska, Korzonek, Dźbów, Wałaszczuki, Łaziec, Wąsosz, Aleksandra, Kopalnia, Hut-ki, Kuźnica Marjanowa I i II i Rększowice.

**W Kłobucku.**  
W niedzielę 11 bm. po nabożeństwie kwesta przed kościołem, po mieście i po domach.

O godz. 4 po poł. odczyt p. Z. Nowickiego i popisy orkiestry Straży Ogniowej. W tym samym czasie kwesta po wsiach. Po południu ćwiczenia Straży.

Wieczorem przedstawienie amatorskie.

W poniedziałek 12 bm. porządek ten sam z pochodem dzieci szkolnych ze sztandarem, orkiestra Straży i śpiewem pieśni narodowych.

We środę 14 bm. zebranie ofiar rynku i ulicach Kłobucka.

W niedzielę 18 bm. zbieranie ofiar, powtórzenie odczytu i po południu popisy Straży Ogniowej.

## KRONIKA

**Dzisiejszy przyjazd J. E. Biskupa.**  
Na dzisiejszy czwartek zapowiedziany jest przyjazd na Jasną Górę przyjazd J. E. biskupa Kujawsko-Kaliskiego ks. Stanisława Zdzitowieckiego

W sobotę 10 b. m. J. E. udzielać ma sakramentu bierzowania.

**Z a p i s y pań kwestarek na „Wielką Kwestę”.**

W domu nr. 32 przy ul. Panny Marii otwarty został sklep Komitetu Wielkiej Kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci”, gdzie zapisywać się już mogą panie kwestarki.

Zapisy przyjmowane są od godz. 8 po poł. do 8 wieczorem.

W sklepie tym rozpoczęto już z dniem wczorajszym sprzedaż metalowego znaczka „Ratujcie dzieci”.

A więc do apelu!

**Ze Stowarzyszenia Kelnerów.**  
Na ostatniem posiedzeniu Stow. kelnerów postanowiono w cukierniach i jadalniach w naszym mieście wprowadzić wydawanie rachunków z napisem „Ratujcie dzieci”, z bieżących przychodem do każdego rachunku dopisywać się będzie 2 grosze, jak to jest

praktykowane oddawna w Galicji i Krakowie na T. S. L.

Jednocześnie Stow. kelnerów zapytuje się, gdzie może nabywać tego rodzaju błoczki?

**Odczyty w innych wsiach.**  
W niedzielę 11 czerwca odczyty wygłoszą: W Romanowie i w Zawadzie — p. Jan Wiśniewski, w Zawisnie i w Baryłach — p. Ant. Zagórski.

W poniedziałek 12 czerwca prelegentami będą pp: W Wanatach — Paweł Laugier.

we wtorek 13 czerwca w Dębowie — p. Antoni Szniako.

we czwartek 15 czerwca w Osinach — p. Antoni Szniako.

Odczyty odbędą się w salach szkolnych na wsiach: Kamienica Polska, Poczesna, Zawisna, Baryły, Wanaty i Osiny, w lokalach za prywatnych we wsiach: Zawada i Dębowiec

Treść odczytów: „O konstytucji 3 maja”.

### „Dowód wdzieczności narodu”

Bilety na niezmiernie interesujące przedstawienie tej konuszowej sztuki Wojciecha Bogusławskiego z aktualnym prologiem Zdzisława Kleszczyńskiego w niedzielę 11 czerwca, a więc w pierwszym dniu Zielonych Świąt, zarazem Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci” — są już sprzedawane w sklepie konfekcyj męskiej Braci Grochowskich, ul. Panny Marii nr. 31.

Program urozmaica piękne przedzrocza, rzucone na ekran, sprowadzone z wielkim trudem z Warszawy.

### Bilardy na Wielką Kwestę.

Wobec tego, że miasto nasze w gronie swych mieszkańców posiada wielu zgwołianych bilardzistów — proponujemy, aby w okresie Wielkiej Kwesty zakłady posiadające posiadające bilardy podniosły cenę godziny gry o 10 kop., za kwitkami, a z przeznaczeniem tej nadwyżki na rzecz Wielkiej Kwesty.

### Medale dla kwestarzy.

Rada Opiekuncza Okr. częstochowskiej prosi zarządy R. O. miejscowych (gminnych) o jaknajszysze zgłaszanie się po medale dla kwestarzy.

### Zebranie Macierzy Polskiej.

Jutro, w piątek 9 bm. o g. 6 po poł. odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie ogólne odrodzonej Macierzy Polskiej. Zebranie to odbyć się ma w lokalu Tow. Kredytowego m. Częstochowy.

### Z teatru.

We wtorek p. Karol Adwentowicz w odczuciu swego zespołu odegrał tytułową rolę w dramacie T. Rittnera p. t. „Don Juan”. Z powodu przepełnienia numeru zmuszeni jesteśmy powstrzymać się narazie od szczególnej recenzji, nadmienając tylko, że znakomity artysta porwał publiczność, wita ją go huraganem oklasków. Wczoraj równem powodzeniem cieszył się „Brzydki Ferante” Testoniego. Na dziś — czwartek zapowiedziany Słowackiego „Kordjan”.

**Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.**

Program od Wtorku 6-go do Piątku 10-go Czerwca 1916 roku.

Tylko dla dorosłych!

**NIEPRAWY SYN**

czyli Das Pintele Jid

Dramat z życia żydowskiego w 4-ech częściach.

**Dzień wypłaty (komiczne) | Kwiaty i owoce w Nicei (nat.)**  
**Przeprowadzka p. Wstawialskiego (komedia)**

Nowość!!

NA SCENIE!

Nowość!!

**Oj! te teściowe!**

Farsa 1-ym akcie Tłomaczył Bernatowicz.

**Uwaga:** Z powodu wynajęcia sali kinematograficznej przedstawienia odbywać się będą codziennie od godziny 3-iej po południu do godziny 7-iej wieczorem.**Teatr „ODEON”**

Program od czwartku 8-go do środy 14-go Czerwca 1916 roku.

**WALKA o MILJONY**Wielce sensacyjny dramat w 6 ciał częściach, z życia miliardierów amerykańskich. —  
Dramat ten stan wi 3 i ostatnią serię „Szafu milionów”.

Część 1-a: Nowy plan Owena.

— 2-a: Wzlot błonu.

— 3-a: Nad przepaścią.

Część 4-a: Zazdrość Pauliny.

— 5-a: W herbaciarni chińskiej.

— 6-a: Tajemnica świątyni Buddy.

Programu dopełniają:

**ŚLEDZIE. Ich połów i solenie (z natury)**  
**CZARNA RĘKA (komiczny)**

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

**„PALAIS de GLACE”**

w Apollo ul. Panny Maryi № 12.

Dziś i dni następnych

**TAJEMNICZA NIĆ**Dramat detektyw w 6 częściach z prologiem przygody słynnego detektywa  
**Barker - Swift.****Kubuś w lwiej klatce**  
(komiczne)**Wschód i zachód słońca na Oceanie**  
(przepiękna natura)Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 6-tej po południu w soboty, niedziele  
i święta o godzinie 3-iej po południu.**ZARZĄD****Gimnazjum T-wa Opieki Szkolnej**

zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących rozpoczyna się we wtorek dnia 13-go czerwca — do klas wstępnej i I-iej o godzinie 8 i pół rano, do klas pozostałych o godzinie 3-iej po południu.

Podania z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa szczyptenia ospy przyjmuje Kancelarja Gimnazjum do dnia 10 czerwca w godzinach od 8 i pół do 2-iej po południu Plan egzaminów jest wywieszony w przedsiönku Gimnazjum.

**Kursy Przygotowawcze**

przygotowują do egzaminów i na świadectwa wszystkich klas, w grupach i pojedynczo. Ceny przystępne. Szkoła 5 II piętro oficyna prawa.

**P**otrzebny subjekt fryzjerski zaraz ulica Dojazd Nr. 9. 393—**M**ebelki bambusowe w dobrym stanie kupię Oferty sub „Mebelki” w Administracji Gońca. —**Z**gubiono kwit lombardu Kasy Pożytkowo Oszędnocłowej Nr. 23633. 384—**W Poniedziałek 12-go Czerwca r. b.**

o godzinie 3-iej po południu w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego przy ul. Panny Maryi № 9 odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Spółdzielczego „Rzemieślnik” na które ze względu na ważność obrad o liczne przybycie uprasza

Zarząd.

**LEKARZ-DENTYSTA****Michał Grejniec**  
w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.**Wiedeńska Fabryka****Słomkowych Kapeluszy**

Strażacka 8 (Mikołajewska)

Zawiaćamia niniejszem Sz Kljentelę że od 1 Czerwca r. b. rozpoczyna sprzedaż detaliczną po cenach fabrycznych Na składzie wielki wybór kapeluszy najnowszych fasonów.

**LEKARZ-DENTYSTA****Artur Broniatowski**

w Częstochowie ul. Panny Maryi (I Aleja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wrywanie zębów bez bólu. Piomy i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.

**Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

**Chrześcijańskie Biuro****L. Sztröbla i K. Krupskiego**

w Częstochowie ul. Panny Maryi (I Aleja) № 36.

Preśby do wszelkich instytucji  
Tłomaczenia w różnych językach  
Korespondencja handlowa!**PRACOWNIA**

Sukien damskich i dziecięcych

**„WIKTORJI”**ul. Panny Maryi № 52 m. 5. II p.  
przyjmuje do szycia bieliznę.**P**renumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domu przyjmuję w każdym czasie **Kantor Pism** ul. Panny Maryi № 24 (róg Teatralnej.)**Z**gubiono kwit lombardu kasy Poż. Oszędnocłowej Nr. 16032 396—**W**przejeździe ul. Panny Maryi i Jasnej zgubiono wążeczki i tasemki amaranowego i białego koloru, oraz spłitełki uprawną się znalazę o zwrot do Administracja „Gońca Częstochowskiego” dia Z. 395—